Nr. 452. Kraków, Wtorek 7 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	3 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Szlomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odparcie ataków rosyjskich nad granicą besarabską. Postępy pod Tarnopolem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 września.

Urzędownie donoszą dnia 6 września 1915:

Na granicy besarabskiej i na wschód od ujścia Seretu powtórzyli Rosyanie wczoraj swe gwałtowne kontrataki. Nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony i poniósł wielkie straty.

Na froncie Seretu i na naszych liniach na wschód od Brodów i na zachód od Dubna zmniejszyła się nieco, w porównaniu z zaciętemi walkami poprzednich dni, działalność bojowa.

W okolicy Tarnopola wydarto Rosyanom oszańcowaną miejscowość.

Nasze na wschód od Łucka posuwające się naprzód wojska, atakując, przekroczyły na północ od Ołyki wśród najtrudniejszych stosunków bagnistą, zalaną niziną Putyiówki.

Walczące nad górną Jasiołdą c. i k. wojska wyrzuciły nieprzyjaciela z jego ostatnich oszańcowań na południe od tej rzeki i zajęły w kilku miejscach północny brzeg.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 6 września 1915:

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Od morza Bałtyckiego aż na wschód od Grodna sytuacya niezmieniona. Prawe skrzydło zbliża się do Niemna koło Lunna i odcinka Rosi, na północ od Wołkowyska.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego:

Grupa wojsk wśród walk ze strażami tylnemi nieprzyjaciela posuwa się naprzód i już przekroczyła odcinek Rosi na południe od Wołkowyska. Także cieśniny bagniste koło Smolanicy na północny wschód od Prużan są już przebyte.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Atak postępuje naprzód.

Południowo-wschodni teren wojny:

Żadnych specyalnych wydarzeń. Naczelne kierownictwo armii.

Włoski teren wojenny.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 7 września.

Urzędownie donoszą dnia 6 września 1915:

Podczas, gdy Włosi wczoraj na froncie Pobrzeża i w Karyntyi na ogół byli bezczynni, rozwinęli oni na terenie siodła Kreutzberg (na południowy wschód od Innichen) po dłuższej pauzie gwałtowną działalność artyleryjską i usiłowali się tam w kilku punktach zbliżyć do naszych stanowisk. Dotąd nie przyszło do walk piechoty.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 7 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 6 września 1915:

Nie wydarzyło się nic ważnego. Ponad drogą Menin-Ypern zestrzelono nieprzyjacielski biplan.

Naczelne kierownictwo armii.

O pożyczkę angielską w Ameryce.

Wiedeń, 7 września.

„Sonn-und Montagsztg“ donosi z Genewy:

„Herald“ potwierdza w telegramie z Nowego Jorku, że **rokowania o miliardową pożyczkę angielską na nowojorskim rynku całkowicie umilkły.**

Zapowiedź ustąpienia Grey'a.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 7 września.

„Sonn- und Montags-Zeitung“ donosi z Kopenhagi:

Wedle telegramu z Londynu, prasa angielska w czterotygodniowym urlopie Greya **upatruje zapowiedź jego ustąpienia.**

Ofenzywa turecka w Dardanelach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Kolonia, 7 września.

»Köln. Ztg.« donosi: Według doniesień gazet szwajcarskich, **Turcy przygotowują rozległą ofenzywę w Dardanelach.** Dniem i nocą przychodzą do Konstantynopola transporty wojsk, a równocześnie odbywa się zaopatrywanie Dardanelskich fortów w działa wielkiego kalibru.

Plan wojny przeciw Turcyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 7 września.

Donoszą tu z Hagi:

Wedle „Daily News“ w tych dniach Anglia i Francya wyślą do Włoch delegatów, którzy wezmą udział w obradach króla włoskiego z Cadorną i Salandrą, dla **wypracowania nowego planu wojny przeciw Turcyi.**

Nadzieje Salandry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chiasso, 7 września.

Salandra w powrocie z głównej kwatery wojennej do Rzymu, w Padwie, witany przez władze miejscowe i kilku parlamentarzystów, **oświadczył** w przemowie, że zwycięstwo jest pewne, **jeżeli wszyscy Włosi zgodnie gotowi będą do długotrwałych ofiar.**

Flota włoska pod angielską komendą.

Wiedeń, 7 września.

„Sonn-und Montagsztg“ donosi z Zurychu:

Często już obiegały pogłoski, że w kołach angielskich nie są zadowoleni z czynności włoskiej floty adryatyckiej.

Teraz mają już nastąpić rozprawy celem uzyskania **współdziałania sił dowodzących angielskich.**

Pogłoska ta znajduje potwierdzenie w wieści, że wczoraj przez Turyn przejechał jeden z admirałów angielskich z pewną liczbą oficerów marynarki w kierunku ku Adryatykowi

Przygnębienie wśród czwórporozumienia.

Wiedeń, 7 września.

„Sonn-und Montagsztg“ donosi z Chiasso:

Nastrój, spowodowany polityczną korespondencyą z krajami bałkańskimi, wciąż jest przygnębiony.

Ustępstwa Serbii wcale nie są takie, by Bułgarya miała się czuć całkowicie zaspokojona.

Co najwyżej służyć one mogą **za podstawę do dalszych rokowań.**

Duma chce się przenieść do Moskwy.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Bazylea, 7 września.

Duma rozważała po raz pierwszy sprawę **przeniesienia obrad do Moskwy.** Członek partyi postępowców Kuźmin Karawajew zapytywał, czy w Moskwie nie dałoby się już teraz znaleźć dogodnie urządzonej sali do posiedzeń.

Brak monety kruszcowej w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 września.

Daje się tu nadzwyczajnie odczuwać brak monet srebrnych i miedzianych. W bankach gromadzi się bardzo wiele publiczności, chcącej wymieniać pieniądze papierowe na pieniądze kruszcowe. Kupcy nie chcą wydawać z papierowego rubla, jeżeli nie kupuje się towaru za więcej, niż za połowę rubla. Naczelnik miasta ogłosił, że każdy ma prawo żądać zmiany banknotu pięciorublowego na monetę kruszcową.

Uchodźtwo wojenne w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 7 września.

Na posiedzeniu Dumy z dnia 30 sierpnia omawiano sprawę uchodźców. Polski członek Dumy Święcicki założył protest przeciw wypędzaniu przemocą polskiej ludności chłopskiej. Z okręgu Płońska na 25.000 mieszkańców wypędzono przemocą 22.000. Mowca wskazał na wrogie stanowisko zajmowane przez ludność rosyjską wobec uchodźców, którzy są także w sposób gwałtowny traktowani przez władze. Członek Dumy Januszkiewicz (Kowno) przedstawił, że uchodźcy nie proszą o nic, lecz domagają się swego prawa. Ludność uprowadzono przemocą. Cały kraj równa się pustyni. Ludność poszła o kiju żebraczym. Nie ludność uciekła, lecz uciekali gubernatorzy i naczelnicy miast. Żydowski poseł Friednamm protestował przeciw obchodzeniu się z żydowskimi uchodźcami. Już z początkiem maja porwano z Kowna i Wilna żydów i wysłano ich na Syberyę, gdzie przerzucano ich z jednej gubernii do drugiej, a władze podczas tego zakazywały nawet podawania wody żydowskim uchodźcom.

Powrót Burcewa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 7 września.

Radykalny członek Dumy Kierenskij otrzymał od wygnanego na Syberyę Burcewa telegram z doniesieniem, że otrzymał wiadomość o ułaskawieniu i że natychmiast odjeżdża do Rosyi..

Papież a Wilson.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 7 września.

„Corriere d'Italia“ oświadcza, że może zapewnić, iż papież **nie wystosował do Wilsona ani orędzia pokojowego ani pisma odręcznego.**

Lugano, 7 września.

Watykański „Osservatore Romano“ nie powtórzył doniesienia w sprawie wręczenia pisma papieskiego prezydentowi Wilsonowi, lecz tylko doniesienie o rozmowie kardynała Gibbonsa z Wilsonem. Oprócz tego „Osservatore Romano“, po przytoczeniu kilku zdań z pierwszej encykliki panującego papieża, wyraża zadowolenie, że Niemcy i Stany Zjednoczone pogodziły się szczęśliwie. W związku z tem zauważa „Osservatore Romano“, że - równobrzmiące stwierdzenie miało się ukazać już kilka dni przedtem, zostało jednak przez cenzurę włoską skreślone.

O wolność mórz.

Kraków, 7 września.

Nie potrzeba przypominać chyba publicznej tajemnicy, dostatecznie znanej z publicystycznej literatury niemieckiej, że obecna wojna europejska toczy się właściwie o wolność mórz i o swobodę handlu na globie. Dotąd uważała się Anglia za samodzierżczynię mórz i za wyłączną pośredniczkę w handlu oceanicznym. We flocie handlowej niemieckiej wyrastać poczęła u boku jej niebezpieczna rywalka. Trzeba ją było zgnieść w zarodku.

Jakże się przedstawia niebezpieczna ta rywalizacya? Zestawienia cyfrowe, dokonane przez prof. Jastrowa w książeczce »Das englische Gesicht«, rzucają na sprawę tę ciekawe wielce światło.

Wedle statystyki z r. 1812, liczyła flota handlowa wielkobrytyjskiego imperyum 39.344 okrętów i 13,8 mil. ton registrowych pojemności. Z tego na samą Wielką Brytanię przypadało 20.737 okrętów o 11,9 milionów ton registrowych. Na resztę imperyum pozostawała tedy w r. 1912 liczba 18.607 okrętów z 1,9 miliona ton registrowych pojemności. Widać stąd, że cały niemal handel w obrębie wielkobrytyjskiego imperyum zagarnięty został przez flotę handlową macierzy. Reszta imperyum posiada wprawdzie pokaźną liczbę okrętów, dorównywającą niemal liczbie macierzy, są to jednak statki drobne, z ogółem pojemności, wynoszącym ledwie jedną siódmą część pojemności całej floty handlowej imperyum.

Jak się wobec tego przedstawiają floty innych państw na kuli ziemskiej, które najżywszy uprawiają ruch na polu żeglugi handlowej?

Flota handlowa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, wedle statystyki z 1913 r., liczyła 21.662 okrętów o 4,8 milionów ton registrowych pojemności. Jest to druga z rzędu flota handlowa po wielkobrytyjskiej. Cyfra okrętów przewyższa o dziewięćset sztuk przeszło cyfrę okrętów samej Wielkiej Brytanii. Za to pojemność jej nie dochodzi nawet połowy pojemności floty handlowej Wielkiej Brytanii.

A flota niemiecka? W r. 1913 liczyła flota handlowa Rzeszy niemieckiej 4.850 sztuk okrętów z 3,2 miliona ton registrowych. Co do pojemności jest ona półtora raza słabsza od floty amerykańskiej, a już z angielską wcale w porównanie iść nie może. Jednakże ze stosunku liczby okrętów do pojemności ogólnej wygląda jasno, że flota niemiecka na ogół składa się z jednostek bardzo dużych, umożliwionych dopiero nowoczesną techniką budowy okrętów. Flota handlowa niemiecka, uprawiająca oceaniczny handel, jest młoda i jest dopiero w stadyum rozpędu.

Ze względu na rolę swoją w handlu światowym, cztery jeszcze floty wchodzić mogą w rachubę. Flota japońska, wedle statystyki z r. 1911, zajmowała czwarte miejsce na ziemi z 1,8 miliona ton registrowych i 10.767 okrętów, stanowiących, jak widoczne, stateczki drobne. Na piątem miejscu była Norwegia z 1,6 miliona ton registrowych i 3.109 okrętów. Szósta z kolei szła Francya z 1.5 mil. ton registrowych i 17.729 statków, siódme wreszcie Włochy, liczące w 1910 r. 1,1 mil. ton registrowych i 5.459 okrętów. O innych flotach nie mówi się już wcale.

Pomijając liczbę jednostek, składających poszczególne floty, gdzie porównanie kuleć może z powodu zestawiania z sobą statków o wcale niejednakowej wielkości, otrzymamy rezultat dość zadziwiający. Co do pojemności, liczy flota handlowa wielkobrytyjskiego imperyum tyle, ile sześć z kolei największych flot na kuli ziemskiej, razem wziętych. Niebezpieczeństwo

KAZIMIERZ TETMAJER.

WATERLOO.

(»Koniec Epopei« tom IV).

—o—

33 (Ciąg dalszy).

Któż to? kiedy? gdzie? - podał mu kartkę z napisem prostym: pragnie służyć wojskowo i głowę położyć za kraj rodzony?...

Któż to? gdzie?

Iść miał za cesarzem, iść — i szedł. Ale pod nogami jest kir, kir i nic więcej.

I cesarza już niema — i służby niema — i nic, nic...

Gdy myśl jego stłumiło ostatnie słowo z ambony:

»Niech ten dzisieyszy pogrzeb w dzieciach naszych pamiętny, będzie razem wszystkich naszych łez i ucisków, nigdy nieodwaloném grobowiskiem«.

Zaremba nie umiał się modlić, lecz padł na oba kolana i czoło do rękojeści szabli na kamieniu kościelnym postawionej przycisnął. — Wszystko ułaństwo swoje ofiarowując, »odkopane orły oyczyste« żegnając. Czuł się już niczem. Zwalił się w łez i ucisków grobowisko...

Zaraz też po pochowaniu zwłok wodza złożyć szarżę i z wojska wystąpić postanowił, do brata do Galicyi się wybierając. Ale nim się wybrał, o Chuszczewskiego sie spytał Powiedziano mu, że pan Chuszczowski pojechał do Petersburga o urząd dworski się starać.

Takich było więcej. Barclay de Tolly, Golicyn, Szeremetjew obłężeni byli przez bogatą szlachtę. Wszędzie wśród wyższych sfer towarzyskich słyszał drwiny, szyderstwo, nawet słowa pogardy dla Napoleona, afektowane tem więcej, im wyższy rangą, lub położeniem społecznem Rosyanin był obecny. Błogosławiono nastanie ery cara Aleksandra, obiecując sobie teraz dla Księstwa Warszawskiego, nawet dla całej Polski najdonioślejsze i najpomyślniejsze wydarzenia polityczne. Wspominano idee Czartoryskiego i bratano się z wojskowymi rosyjskimi w Warszawie bawiącymi. To, że chciano sobie pozyskać i ująć zwycięzcę i zwycięzców Napoleona, to było ludzkie i było mądre; ale w tej chęci było bardzo wiele nikczemności, służalstwa, lokajskiego polecania swych osób i swych usług. Byli ludzie, którzy nazwisko Kościuszki wymawiali z lekceważeniem. Było u wielu mało godności i mało dumy narodowej.

Napoleon był zdyskredytowany. Zapomniano o szeregu zwycięstw, twórczej pracy konsulatu, instytucyach cesarstwa. Powtarzano za marszałkiem Augereau, że nie umiał umrzeć, jak na żołnierza przystało i z Metternichem kwestyonowano jego rzeczywistą wielkość.

Cóż — powtarzano za kanclerzem Austryi — że Bonaparte wygrywał bitwy i tworzył imperyum, kiedy wreszcie sam został pobity, a cesarstwo runęło w gruzy. Nie ten jest wielkim budowniczym, komu się na głowę wskutek słabości murów choćby najwspanialszy gmach zawali, ale ten, czyj gmach stoi. Koniec dzieła mistrza chwali, zaś Bonaparte na Elbie, Marya Luiza romansuje z hrabią Neipperg'iem, a Napoleon drugi nie jest już następcą tronu. Patrzcie na cesarza Aleksandra: poprzysiągł, że pokoju nie zawrze, dopóki ostatni żołnierz francuski nie zostanie wygnany za granice Rosyi i dotrzymał przysięgi; za Moskwę wszedł do Paryża, skąd nie pisał listów z propozycyami pokoju, na nim można polegać, jemu ufać — — oto wielki monarcha!

Miejscami tu i ówdzie Schwarzenberg i Barclay de Tolly byli genialniejszymi wodzami, a przedewszystkiem Kutuzow, który wszystko przewidział. Macewicz dał za takie twierdzenie w pysk szlachcicowi z pod Pruszkowa, wołając: dwóch generałów, durniu, dowodziło Moskalami: generał Głód i generał Mróz! — i potem się z nim pojedynkował. Całą karyerę Napoleona poczęto przypisywać szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, w wielu arystokratycznych domach dodając, że jest i tak czemś o wiele więcej, niż się urodził, mając zachowany z łaski cesarza Aleksandra tytuł i przyznane dwa miliony franków rocznie ze skarbu francuskiego, oprócz tego, co zebrał, będąc cesarzem.

Duch niechęci do Bonapartego, począł częściowo wnikać i do wojska, zawiedzionego w nadziejach, upokorzonego w wierze. Zwłaszcza ci, którzy szukali karyery, tem gorliwiej starali się zapomnieć, czem byli wobec niego, co byli mu winni. Na wszelkie wymówki Napoleończyków wskazywali Francuzów z Muratem i Neyem na czele, o tyle Bonapartemu bliższych, o tyle więcej mu zobowiązanych. W tem wszystkiem przedewszystkiem była dyrektywą chęć kokietowania Rosyi. Zaremba tem więcej czuł, że z wojska wystąpić mu trzeba.

Kazał oddać Chuszczowskiemu po przyjeździe z Petersburga list odpowiednio wystylizowany i otrzymawszy legitymacye do Galicyi ruszył.

Czuł Zaremba drogę swego życia zamkniętą. Rachował on, że od Mieszka Starego, który z markgrafem Geronem walczył, w przodkach swoich miecza do pochwy nie chował i że go żaden z Zarembów, którzy się już nazywali i którzy się jeszcze nie nazywali, tak stanowczo do pochwy nie kładł. Cóż albowiem być mogło, co mogło nastąpić? Gdy cesarza Napoleona szpada złamała się na dwoje, ostatnia szabla polska pękła z nią razem. Dzwonią one po bruku warszawskim pod protektoratem cesarza Aleksandra, lecz walczyć już o Polskę nie będą, przeciw cesarzowi Aleksandrowi bowiem o nią walczyły.

Niema już żadnej nadziei...

Oto, co wypełniało duszę Zaremby.

Losy chciały, aby odwieczny szlachcic Polski, odwieczny jej wojownik, ujrzał koniec możności dobyć za ojczyznę pałasza.

Nadzieją Zaremby był Bonaparte, wiarą Zaremby była wojna, miłością Zaremby była Polska — — wszystko to zostało przywalone głazem nieodpartym. O pani moja! — szeptał sam do siebie wywołując cienie Teresy Mińskiej — cóżbyś Ty rzekła mi dziś?... Szedłem za Cesarzem, w myśl woli mojej, w myśl rozkazu Twego... Lecz Cesarza już niema, więc cóż mnie uczynić wypada?...

* * *

Pewnego dnia, w końcu stycznia, gdy cesarz Napoleon koło godziny trzeciej po południu, powróciwszy z wizytacyi swoich fortów na Elbie, siedział na sofie w pałacu, myśląc o utraconym synu i wiadomym mu romansie Maryi Ludwiki z hrabią Neippergiem, o hańbie swojej, śmieszności i nieszczęściu: zameldowano mu przybycie niejakiej Amelii Richard z Paryża z ważnemi wiadomościami, które tylko samemu cesarzowi mogła zwierzyć.

— Czy zrewidowano tę kobietę? — zapytał

— Tak, najjaśniejszy panie — meldował oficer służbowy.

(C. d. n.)

rywalizacyi na oceanach nie jest zatem tak groźne.

Podobnie, jak ze stosunkiem flot handlowych, ma się rzecz i z przemysłem budowy okrętów. Wedle statystyki, wybudowało państwo brytyjskie w r. 1912, wraz z koloniami, 587 okrętów z 1,602.709 ton registrowych brutto. W tym samym roku wybudowała Rzesza Niemiecka ledwie 114 okrętów z 343.516 ton registrowych. Na trzeciem miejscu szła Francya z 41 okrętami o 124.665 ton registrowych. Na czwartem dopiero Stany Zjednoczone z 60 okrętami i 98.146 ton registrowych. Potem zaś Niderlandy, Norwegia, Austro-Węgry itd. z ilościami, które tu wcale już nie wchodzą w rachubę.

Na polu budowy okrętów zatem Anglia tem mniej może się obawiać rywalizacyi ze strony Rzeszy Niemieckiej. Więc skądże owa zawziętość, z którą od lat całych prowadziła politykę okrążania Niemiec, aby wreszcie doprowadzić do wybuchu olbrzymiej światowej pożogi? Zdaje się, że wchodzą tu w grę czynniki natury raczej moralnej.

W zasadzie jest Anglia zawsze na polu przemysłu i handlu wyznawczynią wolnego współzawodnictwa. Ale naturalnie wolne współzawodnictwo dozwolone jest w obrębie własnego państwa tylko własnym obywatelom. Wolne współzawodnictwo, o ile chodzi o obcych w obrębie własnego kraju, musi być tolerowane. Ostatecznie bowiem, albo się ma zasady, albo się ich niema. Ale, o ile o obcych idzie, można przecież wynaleźć nową zasadę, któraby ograniczyła zastosowanie do nich zasady, obowiązującej dla obywateli własnego państwa.

Otóż tak się stało ze słynnym aktem nawigacyjnym Cromwella z 1651 r. Chodziło wówczas o to, aby wydrzeć flocie handlowej holenderskiej zyskowne pośrednictwo handlowe pomiędzy ludami europejskimi, oraz pomiędzy koloniami a Europą. Ponieważ od czasów starożytnych obowiązuje zasada »connubii et commercii« pomiędzy ludami, które chcą uchodzić za żyjące w przyjaźni, nie można było flocie holenderskiej wzbronić przystępu do angielskich portów. Zasada ta nie stosowała się tylko do jednego typu żeglugi: żeglugi wybrzeżnej, która zastrzeżona była wyłącznie okrętom własnym. Teraz już łatwo było ustalić nową zasadę. Chodziło po prostu o interpretacyę pojęcia żeglugi wybrzeżnej. Ponieważ określono ją jako jazdę z jednego angielskiego portu do drugiego, można było pod to pojęcie podciągnąć nawet podróż z angielskiego portu w Ameryce, Bostonu, do angielskiego portu w Europie, Liverpoolu. Tak więc przywóz towarów z kolonij, najpierw angielskich, później zaś z kolonij wogóle, bez względu na ich przynależność, zastrzeżono wyłącznie angielskim okrętom. Stąd niedaleko już było do zasady, że każde państwo dowozić może do Anglii tylko swoje własne wytwory, nie zaś wytwory cudze.

Na dnie aktu nawigacyjnego widzi prof. Jastrow daleko głębszy ideowy podkład. Dla Cromwella było morze, rozlewające swe wody pomiędzy Anglią a Nową Anglią (amerykańską), po prostu oceanem angielskim. Rozciągnięcie aktu nawigacyjnego w najbrutalniejszej formie także na Irlandyę oraz podbój tej wyspy, leżącej pośrodku obu krajów, było tylko konsekwencyą owych zasadniczych pojęć geograficznych. Nieświadomie pojęcie to przeniesiono także na morze Północne, oblewające Anglię od wschodu. Gdy Anglia zagarnęła następnie olbrzymie kolonie w Indyach, Australii, południowej Afryce, gdy opanowała Egipt, rozszerzenie pojęcia morza wewnętrznego na oceany wogóle, było już tylko drobnostką. I oto na tem wewnętrznem morzu angielskiem śmie się pojawić nowa, stosunkowo nie znikoma bezwzględnie, flota Rzeszy Niemieckiej, zajmując, bezwzględnie licząc, trzecie miejsce w pośród flot światowych, licząc zaś względnie, stosownie do ilości budowanych corocznie nowych okrętów, miejsce drugie. Tego ambicya dotychczasowych, absolutnych władców mórz znieść nie mogła. I to doprowadziło właśnie do wybuchu wojny stanowczej na śmierć i życie, której hasłem po stronie angielskiej jest całkowite zniszczenie niemieckiej żeglugi.

Wiele jest momentów, przemawiających za tem, że Anglia wojnę tę prowadzić będzie uporczywie. Już w samej religii Anglika znajduje się potężny czynnik poparcia. Prof. Schulze-Gaevernitz nader subtelnie wywodził w książce »Der britische Imperialismus und englische Freihandel«, że cały rozkwit przemysłowy i handlowy Anglii, oraz wybujanie wielkobrytyjskiego imperyum znalazło oparcie w angielskim purytanizmie. Anglik, w myśl swojej wiary, na zbawienie swoje zasługiwał się swoim doczesnym żywotem i Anglik był przeświadczony, że on jest na kuli ziemskiej wybranem narzędziem Boga. Stąd uprzywilejowane jego miejsce ponad inne narody.

Miejsce to ma sobie Anglik pozwolić wydrzeć obecnie?

Jest jeszcze drugi moment, który wpływa niemało na podtrzymanie ochoty do wojny: zainteresowanie całego narodu angielskiego walką o panowanie na morzu.

Dla Anglika wojna tocząca się obecnie, nie jest wojną, wywołaną tylko przez dyplomatów, wojną, prowadzoną dla interesów grupy bankierów, czy przemysłowców. Każdy Anglik wie doskonale, że tu idzie o jego własny dobrobyt, związany z panowaniem na morzach. Nie ma żadnego drugiego narodu na ziemi, któryby tak głęboko zżyty był z morzem i takie posiadał kultu tego tradycye. Literatura angielska wspaniałe daje tego dowody. W żegludze, nietylko na angielskich okrętach, panem wyłącznym jest marynarz angielski. Język żeglugi jest również angielski. Nawet szczątki gwary marynarskiej niemieckiej zupełnie są podobne do języka marynarzy angielskich.

Poza tem zaś angielskie towarzystwa żeglugi tak są zorganizowane, że mają do nich dostęp najszersze warstwy ludności. Gdy wysokość akcyi w towarzystwach żeglugi niemieckich wynosi tysiąc marek, akcya w Anglii opiewa tylko na dziesięć funtów szterlingów, nie rzadko zaś nawet na jeden funt. Tak więc każde miasto, każde hrabstwo w Anglii posiada ogromne rzesze ludzi, bezpośrednio interesowanych w tem wszystkiem, co się na morzach dzieje. W r. 1898 została zawiązana nawet wielka »Shipping Federation«, złożona z przedsiębiorców i robotników, pracujących w żegludze, dla wspólnej obrony interesów żeglugi.

Na razie Anglia nie może się bynajmniej poszczycić sukcesami na lądzie przeciw wojskom niemieckim. Na morzu jednak zarejestrować możę pewne korzyści. Flota niemiecka, ani wojenna, ani handlowa, oczywiście nie została zniszczona. Jednakże skutkiem blokady wybrzeży przez anglo-francuskie okręty wojenne, cała żegluga niemiecka na czas wojny musiała być zawieszona. Korzystają z tego floty handlowe Anglii i Francyi, oraz krajów neutralnych, obejmując handel, prowadzony dotychczas przez Niemców.

Nie potrzeba dodawać wszakże, że tu, na lądzie europejskim, rozstrzygają się nietylko kwestye granic tego czy innego z państw walczących. Tu, na lądzie, **rozstrzygają się równocześnie losy mórz oraz sprawa swobody handlu oceanicznego.** Porażka armii lądowej Anglii rozstrzygnie także niezawodnie o wyłączności jej władztwa na morzach. *T. D.*

Obóz jeńców polskich.

Znany fejletonista berliński Alfred Holzbock, otrzymawszy zezwolenie ze strony austro-węgierskiego ministerstwa wojny, zwiedził w miasteczku Plan obóz jeńców polskich, którzy służyli w armii rosyjskiej i zostali wzięci do niewoli przez wojska austro-węgierskie. — Holzbock spostrzeżenia swoje ujął w obszerną korespondencyę, ogłoszoną przez »Berliner Lokal-Anzeiger« i z niej podajemy tutaj niektóre szczegóły:

Nad granicą niemiecko-czeską, przy linii kolejowej Karlsbad—Marienbad—Wiedeń, w okolicy górskiej leży małe miasteczko Plan, w pobliżu miasta Cheb (Eger). Obok tej cichej, małej mieściny powstało bardzo ożywione i spore miasto, do którego losy wojenne zapędziły tysiące ludzi, przynależnych do szlachetnego, srodze doświadczonego, dzielnie i uporczywie o swój byt walczącego narodu.

W miasteczku Plan znajduje się obóz jeńców polskich, którzy jako poddani rosyjscy musieli walczyć przeciwko Austryi. — Rząd austryacki zgromadził tu wszystkich jeńców narodowości polskiej, którzy znajdowali się w rozmaitych obozach dla jeńców armii rosyjskiej zarówno w Austryi, jak na Węgrzech, tworząc w ten sposób obóz wyłącznie polski. Niema w tem improwizowanem mieście polskiem ani jednego Rosyanina, Serba lub Włocha. To miasto ma 18.000 ludności polskiej, a tylko służbę bezpieczeństwa pełni 2.500 żołnierzy austryackich.

Z pewnością nie bez zamiaru. — Ci Polacy, którzy tu muszą mieszkać, pochodzą z rozmaitych okolic imperyum rosyjskiego i służyli w najrozmaitszych pułkach rosyjskich, ale wszyscy odczuwają, że musieli walczyć nie za swoją ojczyznę, ale za swoich gnębicieli. Miejsca rodzinne tych ludzi są nieraz odległe od siebie o tysiące kilometrów, ale wszystkich wiąże jedno uczucie nienawiści do caratu.

Wojsko, które czuwa nad porządkiem w obozie, składa się z Węgrów, Niemców austryackich, Czechów i Polaków. Są to dwa pułki, liczące razem 2.500 ludzi. Komendantem obozu jest generał-major Franciszek Otahal von Otenhorst. Budowle i urządzenia tego »miasta polskiego« kosztowały około 6½ miliona koron. Przewodnikami moimi w zwiedzaniu byli: nadporucznik rezerwy dr Bela Krausz, adwokat z Budapesztu; nadporucznik Leon Raubal, urzędnik bankowy z Pragi; nadporucznik Władysław Terczyński, komisarz skarbu, tudzież dr Adolf Stark, lekarz.

Wszystkie budowle otoczone są drutem kolczastym w trzech rzędach. Każdy jeniec, który ma tutaj zamieszkać, musi najpierw odbyć krótką »kuracyę« w ogromnym zakładzie dla odwszawiania. Zakład ten z łazienkami kosztował około ¼ miliona koron. Każdy jeniec otrzymuje następnie 2 garnitury bielizny, onucki i skarpetki, tudzież nową odzież. Od czasu do czasu otrzymują jeńcy tytoń do papierosów i bibułki, mydło, a wreszcie podwójne kartki korespondencyjne. Każdy jeniec otrzymuje codziennie funt chleba, litr kawy z cukrem, a na obiad i kolacyę zupę jarzynową i 300 gramów mięsa. Istnieje także kantyna, w której można nabyć wszystko, z wyjątkiem napojów alkoholowych. — Niestety, jeńcy nie często korzystają z kantyny, gdyż od rodzin prawie że nie otrzymują żadnych zasiłków pieniężnych. Kraj został doszczętnie przez wojnę zniszczony, zwłaszcza przez Rosyan. Mimo karności i ścisłego przestrzegania porządku, jeńcy mają odczucie, że przebywają pośród przyjaciół. — Niektórzy chcieli wstąpić do armii austryackiej, ale rząd austryacki ze względów na prawo międzynarodowe nie przyjął tych zgłoszeń. Są tutaj także rusofile, ale liczba ich jest znikomo mała.

W tem mieście barakowem, które posiada 4 wielkie główne ulice i mnóstwo ulic podrzędnych, panuje porządek wojskowy. Jeńcy, posiadający wyższe stopnie wojskowe, są przełożonymi swoich towarzyszów broni, sami zaś podlegają oficerom austro-węgierskim. Miasto podzielone jest na 4 komendy. Spokój nie bywa nigdy zakłócany. Dawniej zdarzały się zajścia przy grach w karty, to też zabronione zostały surowo wszelkie gry o pieniądze.

Jeńcy, dla których wogóle bezczynność jest nieznośną, mają zajęcie w administracyi, w pracach około utrzymania czystości i porządku, w przeróżnych robotach w magazynach, kuchniach, zakładach sanitarnych. Grupa ludzi inteligentnych, jak lekarzy, adwokaci, artyści, studenci mają także odpowiednie zajęcia, a mieszkają w osobnej dzielnicy.

Aż do połowy sierpnia w tem mieście, które z wojskiem liczy prawie 18 000 mieszkańców, wydarzyły się tylko 4 zgony. Chorzy w liczbie około 100 leżą w dobrze urządzonym szpitalu barakowym. — Kilkunastu zakaźnie chorych znajduje się w baraku izolacyjnym, oddalonym o kilometr od miasta. Miasto ma swoją osobną straż pożarną, która składa się wyłącznie z jeńców i jest wybornie wyćwiczona.

»Wszystko — powiada Holzbock — jest tutaj nastrojone na czysto polską nutę. Wszyscy rozmawiają wyłącznie po polsku, przystroili swoje ubikacye w białe orły, urządzili w każdym baraku małą kapliczkę, a spowiedzi słucha codziennie ksiądz polski, odwiedzający to miasto. Wszyscy są katolikami. Jak w religii, mowie, w ruchu towarzyskim, we wspomnieniach, tak często smutnych, w teraźniejszości, tak bogatej w nadzieję — polskość jest zawsze wysoko dzierżona, podobnie dzieje się w sztuce. Jakie znaczenie sztuka i literatura mają tutaj, jaki wpływ wywierają na tych ludzi, którzy fizycznie i duchowo byli okuci w kajdany — o tem będzie mowa w osobnym rozdziale z dziejów miasta polskiego w Egerlandzie«.

Warszawo!

Armat ponury, ustawiczny huk,
Łuna płonących polskich wsi,
Palonych ręką Moskala,
Krzyk konających, jęk i łzy —
Nad światem rękę wyciągnął Bóg,
Świat cały w płomieniach się spała.
Buchają ognie, a w krwawych skrach
Wieść zajaśniała błyskawicą:
Warszawo, wolnaś od Moskala!
Warszawo, w purpurowych mgłach
Stęsknione widzą cię oczy,
Warszawo, Polski stolico!
Oczy, co zimno patrzały na trupy,
Na chaos męki, na piekło krwi
Oczy dziś łzami zalane.....
Oto do ciebie nasze ręce drżą,
Przez dal wyciągnięte z miłością,
Oto cię duszy witamy łzą.
Do ciebie biegły nasze sny,
O miasto ukochane!
Witamy ciebie naszą krwią,
Naszym znojem, trudem i potem,
Witamy ciebie duszy łzą.
O miasto ukochane
Kochaniem czystem, złotem!
Dla ciebie lśniły ostrza tych bagnetów,
Co wchodzą w pierś odwiecznego Polski wroga,
I dały prawo nam przed obliczem Boga
O wolność Twą walczyć, Warszawo!
O duszę twą, Polski królowo!
Dla ciebie wzgardziliśmy sławą,
Dla ciebie, Polski królowo!
Jedni z nas padli, drudzy jutro zginą,
Nasz szlak Legionów młodą krwią zbroczony,
Krew Polski białą spłynęła doliną,
I to nasz sztandar: biały i czerwony.
Jedni z nas padli, drudzy jutro zginą,
Lecz radość jasna jest na naszem czole,
Bo walczym tylko o prawdę jedyną,
By śmiercią naszą w proch skruszyć niewolę,
Niewolę twą, Warszawo!

Juliusz German,
legionista.

KRONIKA.

Kraków, 7 września.

Kolumna Legionów. Ułatwienia w przyjeździe do miasta i idący za niemi coraz liczniejszy powrót uchodźców daje się zauważyć przy kasie kolumny Legionów, ci bowiem wszyscy, których los rzucił na obczyznę na długie miesiące starają się, powróciwszy, dołożyć swój grosz na cel tak wysoce narodowo-humanitarny, jakiemu służyć ma kolumna Legionów. Patryotyczne nasze nauczycielstwo, jak się dowiadujemy, organizuje w otwartych również zakładach naukowych zbiorowe wycieczki uczniów do kolumny dla wspólnego wbicia gwoździ. Podobnie zarządzili już kierownicy tutejszych urzędów i instytucyj składki na ten sam cel, a redakcye krakowskich dzienników wbiją gwoździe za zamiejscowych prenumeratorów swych pism, którzy nadesłali datki.

W czasie od 30 sierpnia do 4 września b. r. włącznie wpłynęła do kasy komitetu kolumny Legionów za sprzedane gwoździe kwota 1.375 koron 86 hal., którą umieszczono na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności m. Krakowa Nr 309860, opiewającą już na 13.618 K 87 hal., łączny zatem dochód z gwoździ wynosi od chwili odsłonięcia kolumny po dzień 5 b. m. włącznie sumę 14.994 K 73 halerze.

Rada przyboczna m. Krakowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prez. Lea. Wiceprez. Bandrowski złożył sprawozdanie ze stanu szkolnictwa miejskiego w ubiegłym roku i podał szczegóły zapowiadającego się rozwoju w roku bieżącym.

Wiceprezydenci Maryewski i Nowak o najbliższej aprowizacyi miasta. Wreszcie prez. Leo zdał sprawę z akcyi, podjętej w celu zapewnienia dalszych robót nad regulacyą Wisły w obrębie Krakowa.

Koncert dziecięcy, zapowiedziany przed kilkoma dniami, odbędzie się pod protektoratem J. E. pani Amalii Kukowej w teatrze miejskim w dniu 10 b. m. Poprzedzony wielkiem powodzeniem, z jakiem się spotkał niedawno w Zakopanem, koncert ten jest obecnie przedmiotem ogólnych rozmów, co świadczy o powszechnem zainteresowaniu się nim w szerokich kołach naszego miasta. — Będzie to popis dzieci na szerszą skalę i przysporzy zapewne dużego dochodu ubogim rodzinom legionistów. — Usłyszymy malutkich artystów w pięknych chórach, w orkiestrze symfonicznej, w solach fortepianowych i przesuną się przed nami ich pląsy rytmiczne, wykonane metodą Dalcroza. Najefektowniejszą część programu stanowić będzie fantastyczna opera p. t. „Taniec kwiatów", z muzyką kompozytora Fr. Starczewskiego, skomponowaną do utworu Bronisł. Ostrowskiej. W tej pierwszej polskiej operze, stworzonej wyłącznie dla dzieci, będziemy mieli możność spotkania się z interesującym problemem, który wprowadzi nas w świat duszy dziecięcej, przejawiającej się w akcyi, przeplatanej śpiewem i muzyką. Dwudziestu małych aktorów-śpiewaków bierze udział w operze.

Przepiękne kostyumy do poszczególnych ról są pomysłu art. malarza Zbign. Pronaszki i świadczą chlubnie o niezwykłej jego inwencyi w tym kierunku. Wykonały je panie w Zakopanem w willi „Jasna" p. Pieńkowskiej, pod kierunkiem p. Fadena. Operą kierować będzie sam kompozytor. Akompaniament muzyczny w części I. programu obejmie p. Helena Aleksanrowiczowa z Zakopanego. Reżyserem całego koncertu jest p. Zygmunt Trojanowski.

Pożar. W Borku Fałęckim w tamtejszej fabryce oliwy wybuchł pożar wczoraj po południu. Ogień ugasiły wkrótce straże ogniowe podgórska i krakowska.

Z kraju.

Dar ze Szwajcaryi dla Lwowa. »Kuryer Lwowski« donosi, że od p. Maryi Dulębianki nadeszło do zarządu miasta Lwowa pismo z zawiadomieniem, że dn. 27 z. m. Komitet pomocy dla ofiar wojny w Lozannie wysłał 120.000 K dla Lwowa. — Nadto — donosi p. Dulębianka — na najbliższem posiedzeniu Komitetu szwajcarskiego zarząd zaproponuje wysłanie do Lwowa jeszcze dodatkowej kwoty na cele humanitarne, jak kuchnie ludowe, ochronki i t. p. W dalszym zaś ciągu zawiadamia, że poczyniła kroki celem pozyskania subwencyi dla lwowskich instytucyj humanitarnych i jest nadzieja, że starania te zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Cholera we Lwowie wygasa. Energiczna praca nad uśmierzeniem epidemii cholery we Lwowie została, jak donoszą pisma lwowskie, już niemal w zupełności uwieńczona pomyślnym skutkiem. W ostatnich trzech dniach nie zanotowano we Lwowie ani jednego miejscowego wypadku cholery, jedynie jeden z prowincyi.

Poświęcenie cmentarzy wojennych. (Przeworsk, 4 września). Onegdaj w okolicy Przeworska odbyła się smutna, lecz bardzo poważna i wzniosła uroczystość. W miejscowościach Leżachowic, Gorzycach i Jagiełku poświęcono uroczyście kilka cmentarzy, na których spoczywają zwłoki żołnierzy austryackich, niemieckich i rosyjskich, poległych w bitwach, które się odbyły w październiku 1914 r. przed przyczółkiem mostowym niedaleko Sieniawy. Poświęcenia cmentarzy dokonał ks. Józef Ciasnocha, proboszcz z Gniewczyny, w asyście drugiego księdza i w obecności starosty z Przeworska, p. Chłapowskiego, grona oficerów austryackich i niemieckich, żołnierzy wszelkiej broni sprzymierzonej armii, tudzież rzeszy włościaństwa miejscowego i pobliskiej okolicy.

Na tych cmentarzach spoczywają zwłoki, które pozbierano z odległych pól, jarów i lasów tej okolicy: 105 żołnierzy austryackich, 214 niemieckich i 142 rosyjskich. Między żołnierzami niemieckimi, których identyczność na podstawie znalezionych legitymacyj można było sprawdzić, spoczywają także zwłoki poległych na polu chwały i w obronie rdzennie polskiej ziemi 4 Polaków, a to: Małkowskiego, Jusa, Żywnickiego i Kaznowskiego, z okolicy Poznania.

Uroczystość ta, aczkolwiek smutna i żałobna, wywołała podniosłe wrażenie z powodu bardzo troskliwego, sumiennego i miłością bliźniego owianego wykonania grobów i samych cmentarzy. Pełno tam zieleni, kwiatów polnych i leśnych, strojących miejsce spoczynku poległych bohaterów

Dozór nad robotami, wyszukiwania, znoszenia zwłok i urządzenia cmentarzy, powierzono sierżantowi c. k. żandarmeryi, p. Szymonowi Kuśnierzowi, który nie szczędził pracy i trudu, ażeby te miejsca wiecznego spoczynku ofiar strasznej wojny były godnym spoczynkiem poległych bohaterów i aby dla przyszłych pokoleń pozostały żywym pomnikiem tej gigantycznej walki światowej. *J. B.*

Z Jaworzna piszą nam: Dnia 22 sierpnia b. r. ku uczczeniu 85-tej rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa I odbył się festyn z inicyatywy p. Maurycego Katsera, dyrektora tutejszych kopalń i jego małżonki. Festyn udał się dobrze tak pod względem programu, jak też i pod względem finansowym. Główną atrakcyą festynu były tańce, krakowiaki, w strojach narodowych ludowych, wykonane prześlicznie przez 38 dzieci poniżej lat 8, pod kierunkiem, a przedtem wyuczeniem przez panny Katserówne i Kowarzykówne.

Następnie odbyła się uroczystość nabijania gwoździ na naboju 30.5 cm. moździeża, ufundowanego przez dyrektora Katsera. Czysty dochód w kwocie 2.140 K z gwoździ tego naboju przeznaczony został na wdowy i sieroty po żołnierzach i legionistach. Zaś czysty dochód z samego festynu, wynoszący 1.700 K, przeznaczony został na utworzenie funduszu dla inwalidów wojennych z tutejszej gminy w połowie dla legionistów, w drugiej połowie dla żołnierzy armii. Dochód z tego festynu, jak też i poprzedniego, ulokowany został na książeczkach Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie. Książeczka funduszu dla legionistów wynosi już 1.780 K, taką samą kwotę wynosi książeczka wkładkowa dla żołnierzy c. i k. armii.

Z ziem polskich.

Zatargi narodowościowe w Poznańskiem i Prusach zachodnich. »Kuryer Poznański« donosi: Wydawca „Gazety Grudziądzkiej", p. Wiktor Kulerski, wysłał telegram do kanclerza Rzeszy

W telegramie swym powiada p. Kulerski między innemi: „Mimo, że przeszło milion Polaków w sprzymierzonych armiach jak najwaleczniej walczy za interesa niemieckie, w tej części ludności niemieckiej, która przed wojną wrogo usposobiona była dla Polaków, ów wrogi nastrój nie tylko się nie osłabił, lecz jeszcze się zaostrzył". Wydawca „Gazety Grudziądzkiej" przedłożył kanclerzowi myśl wydania jakiejś deklaracyi rządowej, „którąby wszystkim kołom ludności niemieckiej uwidoczniła, że teraz także ludność polska jest równouprawniona, a jej mowa nie jako obca, lecz jako mowa krajowa uważaną i traktowaną być powinna".

Odpowiedź, nadesłana p. Kulerskiemu przez podsekretarza stanu Rzeszy brzmi:

„Berlin, dnia 14 sierpnia 1915. Podsekretarz stanu w kancelaryi Rzeszy.

JWielmożnemu Panu z polecenia pana kanclerza Rzeszy mam zaszczyt z uprzejmą podzięką potwierdzić odbiór telegramu Jego z dnia 5 b. m. Pan kanclerz Rzeszy **potępia to zestanowczością,** jeżeli Pan, lub inni obywatele państwa z powodu używania swej mowy ojczystej mieli być narażeni na przykrości. Wedle zdania pana kanclerza Rzeszy, nie należy jednakże z takich odosobnionych zajść, nad któremi **napewno ubolewają wszyscy sprawiedliwie myślący Niemcy,** wysnuwać wniosków co do ogólnego nastroju w kraju lub co do postawy władz, które Polakom wymierzają pełną sprawiedliwość. Z znakomitym szacunkiem: Wahnschaft".

„Gazeta Grudziądzka" z tej odpowiedzi niezupełnie jest zadowolona ponieważ nie znajduje w niej zapowiedzi jakichkolwiek kroków, któreby położyły kres istniejącym stosunkom.

Do tych informacyj dodajemy od siebie, że zarówno »Gazeta Grudziązka«, jak »Kuryer Poznański«, które powyższe informacye zamieściły, wychodzą **pod cenzurą pruską,**

Poznań. (Pobór do wojska 17-letnich). Magistrat poznański ogłasza:

Z rozporządzenia kanclerza Rzeszy obowiązani są wszyscy młodzieńcy, którzy ukończyli 17 rok życia, zgłosić się do księgi popisowych u miejscowej władzy policyjnej. Wszyscy ci młodzieńcy z miasta Poznania, którzy kończą 17 rok do 15 września, winni zgłosić się w dniach 13, 14 i 15 września w biurze wojskowem w ratuszu.

Milicya obywatelska na prowincyi Królestwa. O zorganizowaniu się milicyi obywatelskiej na prowincyi w Królestwie, donosi „Dziennik Polski":

Prowincya również szybko zajęła się zorganizowaniem swego życia, wytrąconego w wielu miejscach bardzo raptownie z normalnego toku. Najbardziej palącą stała się sprawa milicyi, sprawa bezpieczeństwa publicznego. Komitet obywatelski gubernialny warszawski rozwinął w tym kierunku intensywną działalność i w najbliższym czasie prawdopodobnie cała gubernia będzie w rękach i pod opieką sprężystej organizacyi. Dotąd tylko jeden powiat warszawski jest zorganizowany całkowicie, dzięki niestrudzonym zabiegom dra Wacława Radeckiego, obecnie zastępcy komendanta gubernii, poprzednio pomocnika komendanta powiatowego. Powiat liczy przeszło 20 komisaryatów gminnych. Ponieważ do każdej gminy należy około 10 wsi, w każdej zaś wsi są conajmniej dwa stałe posterunki w 3 zmianach, przeto milicya jednego powiatu już sięga cyfry 1200 osób.

Celem ujednostajnienia i przyspieszenia organizacyi milicyi w innych powiatach wysłał Komitet obywatelski do Komitetów obywatelskich powiatowych odpowiedni cyrkularz i instrukcyę, oraz urządzono wyjazdy. Dotąd zorganizowała się już zupełnie milicya w Błoniach, Brwinowie, Radzyminie i niektórych gminach okolicznych, n. p. w Wołominie, w Mińsku Mazowieckim i kilku gminach: Dembem Wielkiem, Otwocku, dalej w Serocku z paru gminami. Zgłoszenia są liczne i dotąd wydano przeszło 3000 opasek. Koszta organizacyi wyniosą na razie sumę niewielką: na powiat warszawski dwa tysiące rubli, na pozostałe tysiąc rubli, ale stopniowo rosną.

Szkolnictwo w Królestwie. W Kielcach otwarto szkołę handlową męską. Lekcye rozpoczną się 25 września. „Dziennik Polski", wychodzący w Częstochowie, dowiaduje się, że w nowem gimnazyum męskiem im. Staszyca rozpoczną się oficyalnie lekcye 15 września. Poprzedzi je nabożeństwo na Jasnej Górze.

Kronika wojenna.

Zgon uczonego polskiego na polu walki. Bohaterską śmiercią na polu walki padł w dniu 21 lipca na południowym teatrze wojny w 26 roku życia Norbert Haponowicz, chorąży 30 p. p., doktor nauk technicznych, inżynier ze Lwowa, znany i ceniony w kołach naukowych. Mimo młodego wieku, był on już bardzo poważną siłą naukową. Nazwisko swe zapisał w szeregu uczonych cenną pracą »O ruchu względnym ciał niebieskich«. Po chlubnem ukończeniu politechniki, która nadała mu tytuł doktora nauk technicznych, został asystentem przy katedrze astronomii i geodezyi. Przez dłuższy czas był redaktorem »Kwartalnika technicznego«. Ś. p. Haponowicz był po za tem autorem całego szeregu rozpraw naukowych, ogłoszonych w najpoważniejszych czasopismach fachowych z dziedziny matematyki, nomografii miernictwa, statyki i budownictwa wodnego. W tece pozostawił pracę »Teorya przybliżonych przedstawień«, nad którą pracował w rowie strzeleckim jeszcze na 3 dni przed śmiercią.

Wiadomości z Kijowa. Pisma lwowskie przynoszą szereg ciekawych informacyj z Kijowa, tyczących się także mieszkających tam Polaków. Informacyj tych udzielił pewien obywatel, któremu udało się wydostać z Kijowa i przybyć w granice Austryi.

Kijów stał się ośrodkiem, w którym skupiła się cała emigracya polska ze wschodniej Galicyi, wraz z przymusowo uprowadzonymi wychodźcami. Bawią tam menerzy lwowskiej N. D., a to pp. Wasilewski, Grabski, Biega, Milewski, Zacharyewicz i inni. Organ ich „Słowo Polskie", nie został wznowiony ani w Żytomierzu, ani w Kijowie, artykuły i ich enuncyacye pomieszcza stale »Dziennik Kijowski«. Zamierzali oni wprawdzie założyć własny organ przy pomocy finansowej jednej z lwowskich bawiących tam instytucyj finansowych, wskutek jednak stanowczej odmowy reprezentantów tego banku plan do skutku nie doszedł.

Dużo spłynęło tu osobistości z Galicyi, związanych interesami pieniężnymi z Rosyą. Tym wiedzie się jako tako. Wśród ogółu jednak Polaków tak z Galicyi, jak i Królestwa panuje wielka nędza.

Mniej więcej około 8 sierpnia miał być zorganizowany podobno w Kijowie pogrom Niemców, żydów i Polaków. Ponieważ żydów w Kijowie jest bardzo mało, Niemców niewielu, pogrom dosięgnąłby tylko Polaków. Miejscowym jednak sferom policyjnym udało się temu zapobiedz.

Przy ostatnim poborze z Kijowa wybuchły niepokoje, tak, iż oficerowie strzelali do żołnierzy. Niedawno miała wyjechać z Kijowa do Kowla komisya, aby zarządzić wywiezienie ogromnych zapasów zboża, drzewa i t. p., tymczasem Kowel padł.

Poza tem w Kijowie spokój, ewakuacyi większej jeszcze niema. Wywożą tylko czerńców z Ławry peczerskiej. Życie płynie normalnie, wszystkie teatry i instytucye publiczne funkcyonują jak zwykle.

Ze świata.

Poszukiwany świadek. Z sądu wojskowego w Gracu (oddział obrony krajowej) otrzymaliśmy wczoraj następujące pismo: Grac, dnia 2 września 1915 r. W sprawie karnej przeciwko Onufremu Kaczorowskiemu, synowi Wasyla i Katarzyny, ur. w r. 1854 w Kosteniowie i tam przynależnemu, podejrzanemu o zbrodnię z §§ 32 i 341 u. k., koniecznem jest natychmiastowe przesłuchanie dr Jana Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie. Wzywa się wymienionego świadka, aby podał miejsce swojego obecnego pobytu do powyższego sądu, powołując się na liczbę czynności K. 1463-15.

Telegram c. k. Biura koresp. z dnia 24 sierpnia doniósł, iż dr Jan Drohomirecki, adwokat w Złoczowie, został w dniu 23 sierpnia b. r. wyrokiem sądu dywizyjnego obrony krajowej w Wiedniu skazany na śmierć przez powieszenie za zdradę stanu i zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, wraz z sześciu innymi oskarżonymi. (Przypisek Redakcyi).

Szkoła rolnicza dla inwalidów w Zabrzegu. Donieśliśmy niedawno o założeniu szkoły rolniczej dla inwalidów wojskowych w Mydlnikach pod Krakowem. Obecnie dowiadujemy się, iż podobna szkoła założoną została także przy szkole rolniczej w Zabrzegu koło Witkowic na Morawach. W pierwszym miesiącu miała ta szkoła 26 uczniów, a teraz jest ich przeszło 40. Nauki udzielają nauczyciele pp.: Wacław Duda i Michał Gawroński, oraz prof. Mlynek, porucznik rezerwowy. Uczniowie-inwalidzi — to przeważnie Polacy i Rusini z Galicyi.

Nadmienić należy, że pp. Gawroński i Duda prowadzą tam także kurs analfabetów dla żołnierzy.

15 lat więzienia za złe obuwie dla wojska. Jak donosi telegram z Wiednia, właściciel tamtejszej fabryki obuwia, Neuron, został skazany na 15 lat więzienia przez sąd wojenny za dostawę wadliwego obuwia dla wojska.

Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Piotrowski, chorąży Legionu, rodem z Krzeszowic, otrzymał w uniwersytecie Jagiel. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z krajowej szkoły kupieckiej w Białej (ul. Główna 28). Dyrekcya zawiadamia, że rok szkolny w dwuklasowej szkole kupieckiej, wraz z klasą przygotowawczą i na jednorocznym kursie handlowym żeńskim rozpocznie się dnia 9 września. Wpisy dodatkowe do wspomnianych oddziałów szkoły trwają wyjątkowo w tym roku do dnia 1 października. Wszelkich wyjaśnień w sprawach szkolnych udziela Dyrekcya ustnie lub pisemnie.

Z cechu rzeźników i masarzy w Krakowie. Na walnem zgromadzeniu cechu rzeźników i masarzy na »Kotłowem« w Krakowie, odbytem w dniu 2 b. m. w obecności komisarza rządowego, p. Adolfa Buczkowskiego, st. radcy magistratu, wybrani zostali: starszym cechu p. Wincenty Wajda, podstarszym p. Michał Romański, skarbnikiem p. Karol Grzybczyk; do wydziału weszli pp.: Józef Bialik, Franciszek Balzer, Józefat Prochowski, Michał Prochowski, Andrzej Różycki, Józef Salawa, Franciszek Zasadzki, Wojciech Zydroń, Józef Kawalkiewicz, Jan Kanty Kurkiewicz, Stefan Siemkowski, Franciszek Zaczek.

Do komisyi kontrolującej wybrano pp.: Tomasza Knobla, Piotra Piszczkiewicza i Józefa Saniternika.

Odznaczenie. P. Jan Podgórski z Nowego Sącza, chorąży w 2 p. ces. strzelców tyrolskich, otrzymał złoty medal za waleczność.

Repertoar Teatru miejskiego.
We wtorek: „Panny".

Gromadzenie metali dla celów wojennych.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Istotna treść planu wojennego czwórporozumienia polega na otoczeniu mocarstw centralnych i zamknięciu tą drogą dowozu potrzebnych surowców.

W czasach pokoju sprowadzano metale, potrzebne do wyrobu amunicyi, w przeważnej części z zagranicy. Ponieważ w czasie wojny import dla państw centralnych, jeśli nie zupełnie uniemożliwiony, to jednak w wysokim stopniu został ograniczony, przypuszczali ich nieprzyjaciele, że przez powyższe środki potrafią przeszkodzić mocarstwom środkowym w dalszem wytwarzaniu amunicyi z chwilą, gdy wyczerpią się ich zapasy. Jak dalece się w tem zawiedli, okazuje dotychczasowy przebieg wojny i obecny stan wyrobu amunicyi, który, zdaje się, jest zupełnie zapewniony na długi okres czasu.

Błąd w obliczeniu naszych nieprzyjaciół polegał w tem, że nie brali w rachubę niesłychanie wielkich zasobów metali, znajdujących się w Niemczech i Austryi. Dzisiejszy stan techniki pozwala natomiast metale i ich związki, znajdujące się w najrozmaitszych formach, jako przedmioty codziennego użytku, przekształcić w stan, nadający się do wyrobu amunicyi. Podczas, gdy zatem w czasach pokoju fabryki amunicyi pokrywały swe zapotrzebowanie metali na otwartym targu światowym, musiano w czasie wojny, celem zgromadzenia metali, powołać do życia zupełnie nowe organizacye, odpowiadające zupełnie przeobrażonym źródłom ich nabywania.

W Przedlitawii utworzono w tym celu w listopadzie u. r. z inicyatywy c. k. ministerstwa handlu i za zgodą c. k. ministerstwa wojny centralę metali, Towarzystwo akcyjne w Wiedniu. W zarządzie Towarzystwa znajdują się zastępcy wymienionych ministerstw, jako też i ministerstwa kolei, oraz c. i k. inspektoratu technicznej artyleryi. Ostatnia władza wojskowa wykonywuje stałą kontrolę nad działalnością owego Towarzystwa, które zrzekło się wolnej ręki w rozporządzeniu zakupionymi przez nie metalami i oddaje je c. i k. inspektoratowi technicznej artyleryi dla podziału między odbiorców. Towarzystwo akcyjne za działalność swą zalicza sobie tylko nieznaczne dochody, przyjęte przez władze. Przy likwidacyi ewentualna nadwyżka ma być oddana według paragrafu 35 statutów do dyspozycyi c. i k. ministerstwa wojny na cele opieki wojennej.

Wobec powyższych zobowiązań, przyjętych przez owo Towarzystwo, Centrala metali — Towarzystwo akcyjne — została wyraźnie upoważniona przez c. i k. ministerstwo wojny w porozumieniu z c. k, ministerstwem obrony kraju i handlu, do zakupna metali dla celów zarządu wojska. Równocześnie powierzono jej także zawiadowanie materyałami zarekwirowanymi.

Przy zakupnie tego rodzaju materyałów, które zostały użyte dla celów wojennych, przyjmuje Centrala metali pełną odpowiedzialność za spożytkowanie tych materyałów, odpowiadające intencyom zarządu wojennego. Szczególnie upoważniono Centralę metali i polecono jej nabywanie drogą kupna materyałów, o których doniesiono centralnej komisyi rekwizycyjnej, lub które jej zaoferowano. Centrala bierze przy zakupnie w rachubę cenę kupna, ustaloną w porozumieniu z c. k. ministerstwem handlu i w danej chwili miarodajnymi związkami przemysłowymi, albo innemi publicznemi stowarzyszeniami.

Centrala metali — Towarzystwo akcyjne — nie weszła dotąd bezpośrednio w kontakt z ogółem, ponieważ była w stanie zgromadzać dostateczne zapasy metali drogą układów z wielkiemi instytucyami. Skoro obecnie materyał, który tą drogą można było uzyskać, w przeważnej części został zajęty, musi się obecnie otworzyć niewyczerpane prawie źródła w zapasach metali, znajdujących się w prywatnem posiadaniu. Ma się to odbyć przedewszystkiem w drodze wolnej sprzedaży, aby uniknąć możliwie jak najdłużej przymusu rekwizycyjnego. Centrala metali zwraca się zatem obecnie do wszystkich, **posiadających czysty nikiel, miedź, mosiądz, tombak, bronz i inne związki miedzi**, znachodzące się we wszelkiego rodzaju postaciach w handlu i w prywatnem użyciu, z prośbą, by zgłoszono je w niej do zakupna. Zgłoszenia na razie należy adresować wyłącznie do głównego biura Centrali (Hauptbureau der Metallzentrale-Aktiongesellschaft, Wien I., Kleeblattgasse 4). — **Już obecnie** jest jednak w toku powstanie wielkiej organizacyi, która obejmie liczne stacye odbiorcze.

Wykaz tych stacyj odbiorczych będzie ogłoszony w najbliższej przyszłości.

Dział ekonomiczny.

*** Z administracyi państwowej w roku wojny.** „Wojskowy Dziennik Streffleura" w sobotnim dodatku, noszącym napis „Gazeta polowa", pisze:

Austryacki rząd wydał opis działalności administracyi w pierwszym roku wojny. Przedstawia on przedewszystkiem sprawę zaprowiantowania ludności, następnie podaje statystykę zasiłków dla rodzin powołanych z powodu mobilizacyi. Wydano z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, co do których niema jeszcze bliższych danych, 512,907.095 koron. Zagranicą wydano na rodziny zmobilizowanych austryackich obywateli 10,669.300 koron. Ciekawa cyfra znajduje się w sprawozdaniu o przesyłkach pieniężnych. Oto w ciągu miesiąca wpływa od armii połowej do kraju około 100.000 przekazów w łącznej sumie około 12 milionów koron. Przesyłki te wciąż wzrastają. Sprzedaż marek wojennych po 7 i 12 hal. pozwoliła przekazać funduszowi wdów i sierót jako pierwszą ratę kwotę 300.000 koron. Dla kolei żelaznych przeprowadził rząd szereg budów wartości łącznej 30 milionów koron. Dla naprawy uszkodzonych torów w obszarze wojennym użyto materyałów wartości okrągło siedmiu milionów koron, od początku wojny zrobiono 394 lokomotyw, 1844 wagonów osobowych i służbowych i 10.410 wagonów towarowych. Będą one gotowe do ruchu w jesieni 1915. Zamówienia przedstawiają wartość 100 milionów koron.

Z personalu kolejowego powołano okrągło 20.000 osób. Z powodu sytuacyi wojennej musiano ewakuować 10.000 kolejarzy wraz z około 30.000 osób, wchodzących w skład ich rodzin. — Sprawozdanie podaje dalej cyfry ukrycia okrętów, znajdujących się w drodze na początku wojny. Udało się zatem sprowadzić 65 okrętów do portów neutralnych, 126 zawrócić zagranicę. Z 216 okrętów z dalszej podróży i wielkiej jazdy koło wybrzeży wpadło 24 w nieprzyjacielskie ręce. Zresztą do tych dołączyło się od wybuchu wojny włoskiej 17 okrętów, które schroniły się do portów włoskich jako miejsc neutralnych. Austryackiemu Lloydowi, który przez wojnę popadł w przykre położenie, przekazano do 31 marca przeszło 5 milionów koron.

W roku obrotowym od 1 lipca 1914 do 30 czerwca 1915 wybito w głównym urzędzie menniczym w Wiedniu w całości 99,127.000 sztuk drobnej monety w ogólnej wartości 36.224.800 koron, w węgierskim urzędzie menniczym w Kömözbanya 26,175.528 sztuk w wartości 12,727.750 koron. Ogólna kwota drobnej monety, będącej w obiegu, od początku wojny wynosi w monarchii 442 miliony koron, przypada zatem prawie 9 koron na głowę ludności.

*** W sprawie sprzedaży i zakupna zboża.** Okręgowe Towarzystwo rolnicze w Krakowie celem ułatwienia i przyspieszenia sprzedaży, względnie zakupna zboża, a mianowicie: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, wzywa rolników w powiatach Kraków i Podgórze, którzyby mieli większe ilości gotowego ziarna i zamiar sprzedania tegoż, aby się zgłaszali osobiście lub listownie w Krakowie, przy ul. Reformackiej l. 3 w biurze Spółki handlowej Towarzystwa rolniczego. — Właściciele mniejszych ilości gotowego do sprzedaży zboża mają zgłaszać je każdorazowo u naczelników swych gmin. — Zwraca się przytem uwagę, że tylko suche zboże będzie przyjmowane i tylko czyste po pełnej cenie płacone.

*** Dostawy dla kolei państwowych.** Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu dostawę: 1) różnych wyrobów walcowni żelaza jak żelazo fasonowe, stal sprężynowa, drut żelazny i stalowy; 2) abnormalnych śrub, sworzni, podkładek i zawleczek; 3) pilników; 4) rur żelaznych i ich połączeń; 5) sprężyn spiralnych; 6) różnych wyrobów żelaznych, jak siatek drucianych, łańcuchów, muter, gwoździ, nitów, śrub, lin, i t. p.; 7) łopat do węgla dla lokomotyw; 8) łopat do robót ziemnych; 9) łożysk z żelaza zlewnego dla wozów kolejowych; 10) odlewów żelaznych i stalowych; 11) części składowych żelaznych i stalowych dla lokomotyw i wozów; 12) gwoździ do znaczenia progów kolejowych na rok 1916.

Interesowanych zawiadamia się, że bliższe szczegóły dotyczące tej dostawy podane będą w »Gazecie Lwowskiej« z dnia 10 b. m.

W sprawie aresztowania gen. Ałmazowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 września.

C. i k. wiceadmirał w spoczynku, Józef Mauler, i jego małżonka, bawiąc chwilowo w Kijowie, zostali zaskoczeni wybuchem wojny i nie mogli wrócić do kraju. Po dłuższych rokowaniach rząd rosyjski zgodził się na wymianę wiceadmirała Maulera i jego małżonki w zamian za internowanego generała pozasłużbowego Ałmazowa i jego małżonkę. Do wymiany jednak nie przyszło, ponieważ rząd rosyjski podał do wiadomości, że wyż wymieniony wiceadmirał ze względów wojskowych nie może odjechać.

Jak się potem dowiedziano, wiceadmirał Mauler i jego żona zostali w Kijowie uwięzieni pod pozorem, że dopuścili się karygodnych czynności. Wiceadmirał znajduje się jeszcze w więzieniu, jego żonę zaś wysłano z dzieckiem do Syberyi. Ministerstwo spraw zagranicznych domagało się wydania rodziny Maulerów i zawiadomiło ostatecznie, że jeżeli Mauler do 30-go sierpnia nie będzie wypuszczony z więzienia, to aresztowany będzie również Ałmazow. Ponieważ do wyznaczonego terminu nie dano odpowiedzi, 3 b. m. wydany został telegraficzny rozkaz, by generała Ałmazowa i jego żonę w Cieplicach natychmiast uwięzić i odstawić do Karlstein, gdzie generał będzie natychmiast zamknięty w ścisłem więzieniu, zaś jego żona będzie internowana.

Odbudowa kraju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 7 września.

Z prasowej kwatery wojennej donoszą:

Aby ludności, która przez pożary i zniszczenia, dokonane przez wojska rosyjskie, pozbawiona została ziemi rodzinnej, dać możność powrotu do swoich osad, dalej, aby tej ludności, która nielicznie się tam już znajduje, umożliwić zebranie plonów rolniczych, z drugiej zaś strony, by w miejscowościach zniszczonych stworzyć pomieszczenia dla wojsk, rozpoczęto w obrębie armii generała Böhm-Ermollego odbudowywanie zniszczonych miejscowości. Jednak nietylko lokalne potrzeby, lecz także gospodarczy interes kraju uzasadniają tę akcyę jako pożądaną, ponieważ przez odżycie przemysłu i rękodzieła dana będzie im możność działania, a wielu ludzi, nie mających pracy i zarobku, będzie miało pracę regularną i z gospodarczego stanowiska nieodzowną. Przez tę czynną ingerencyę wzmocni się miłość i przywiązanie ludności do gleby ojczystej i ojczyzny, i przez to podniesie się uczucie wdzięczności. Prace około odbudowy przeprowadza się ręka w rękę z władzami politycznemi. Potrzebny materyał budowlany dostarczony będzie ze strony wojskowej **z wykluczeniem nierealnego handlu pośredniczącego**, po części zaś **będzie wyrabiany przez przemysł krajowy**, pozostający w zarządzie wojskowym (cegielnie, warsztaty stolarskie). Jako siły roboczej na razie w obrębie armii będzie można użyć prawie wyłącznie jeńców wojennych, dopiero po powrocie ludności będzie ona w szerokiej mierze do pracy pociągnięta, i będzie mogła być użyta do odbudowy miejscowości. I tak np. w bardzo krótkim czasie udało się odbudować zupełnie zniszczoną miejscowość Unterwalden. 49 zniszczonych objektów, w tem kościół i 38 domów mieszkalnych, naprawiono, względnie zaopatrzono odpowiedniem pokryciem.

W innych miejscowościach praca jest w toku. **Prawie 4.300 m. kwadr. uczyniono już możliwemi do użycia** dla celów poprzednio wymienionych.

---o---

Pociągi pospieszne Katowice—Warszawa.

Wiedeń, 7 września.

»Sonn- und Montagsztg.« donosi:

»Lodzer Ztg.« ogłasza, że codziennie pomiędzy Warszawą a Katowicami kursować będą pociągi pospieszne.

Żądania Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 7 września.

»Tribuna« donosi z Aten, że odpowiedź Serbii dla czwórporozumienia **żąda utrzymania bezpośredniego sąsiedztwa Serbii z Grecyą, dalej czynnego wdania się Bułgaryi na korzyść Serbii** i doskonalszego wytyczenia strategicznej granicy między Serbią a Bułgaryą, wykreślonej w traktacie z r. 1912.

Bułgarya i Rumunia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 7 września.

»Secolo« donosi z Sofii jak najkategoryczniej, że jeszcze **nie przyszło do skutku porozumienie między Bułgaryą a Rumunią** w sprawie Dobrudży i że bez takiego porozumienia ani **Bułgarya ani Rumunia nie mogą interweniować** w wojnie po myśli czwórporozumienia.

Wojna na morzu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 7 września.

Biuro Reutera donosi z Queenstown: Parowiec angielskiej linii Allan, »Hesperian«, mający 10.920 ton i wiozący 600 do 700 pasażerów, został wczoraj wieczór storpedowany koło Fastnet. Parowiec nie zatonął. Biuro Wolffa zauważa: Należy czekać na dalsze wiadomości, czy wogóle ten parowiec został storpedowany i wśród jakich okoliczności.

Londyn, 7 września.

(Biuro Reutera). Właściciele okrętów oświadczają, że przy storpedowaniu »Hesperiana« nikt nie postradał życia.

Londyn, 7 września.

(Biuro Reutera). »Hesperian« zatonął dziś rano o godz. 6 min. 47. Konsul amerykański donosi, że żaden Amerykanin nie stracił przytem życia.

Londyn, 7 września.

(Biuro Reutera). Parowiec angielski »Cymbelin« został zatopiony. 31 ludzi z załogi wysadzono na ląd, 6 zginęło, 6 rannych.

Londyn, 7 września.

Lloyd donosi: Trójmasztowa barka norweska »Glim« została zatopiona. Załoga z 14 ludzi uratowana.

Zatopiony został również parowiec duński »Fros«. Kapitan i załoga, licząca 18 ludzi, uratowani.

---o---

Zmiany w naczelnej komendzie francuskiej.

Wiedeń, 7 września.

„Sonn-und Montagsztg" donosi z Bazylei:

Korespondent „Unii telegraficznej" dowiaduje się z Paryża, że wkrótce nastąpić mają daleko sięgające **zmiany we francuskiej komendzie naczelnej.**

Dotychczasowy generalny rezydent Marokka, generał Lyanthey, ma być odkomenderowany z Marokka do Francyi, celem objęcia wybitnej komendy na zachodnim froncie.

Generał Foch zostać ma szefem sztabu generalnego Joffre'a. Wielu generałów, którzy skutkiem przekroczenia granicy wieku zostali wyłączeni z armii czynnej, ma być napowrót powołanych do służby. Mówią również o objęciu komendy przez generała Pau.

Komendanci twierdz Belfort i Verdun zamienili swe stanowiska.

---o---

VIII kongres pokojowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 7 września.

Ósmy kongres pokojowy północny został dziś otwarty.

Katastrofalna powódź w Bari.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 7 września.

Wedle dalszych wiadomości, ponad Bari i okolicą trwała przez kilka godzin straszliwa ulewa. **Spustoszenie zrządzone przez to jest ogromne.** Po 9 wieczorem, przez ulice pogrążone w ciemności, toczyły się wielkie masy wody, niosąc wiele przedmiotów z urządzeń domowych, zwłok zwierzęcych, drzew i t. d. **Eksplozye porozkładanych min zwiększały przestrach.** Liczba domów, które się zawaliły, jest bardzo wielka. **Dwa mosty kolejowe zapadły się.** Także różne linie kolejowe są silnie uszkodzone. **Liczba zabitych podana jest na 21, rannych na 60,** liczba bezdomnych jest bardzo wielka. Już w r. 1905 Bari nawiedzone było podobną katastrofą.

Zurych, 7 września.

Liczba bezdomnych w Bari przewyższa 12.000. Nastrój wśród ludności w Bari i całej Apulii bardzo przygnębiony.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 7 września.

Odznaczenie arcyksiążąt.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm" donosi: Cesarz nadał admirałowi arcyksięciu Karolowi Stefanowi, protektorowi c. i k. opieki wojennej w monarchii oraz zbrojmistrzowi arcyksięciu Leopoldowi Salwatorowi, protektorowi funduszu pomocy dla wdów i sierót całej siły zbrojnej gwiazdy zasługi Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Epidemie w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: 5 września stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką w następujących powiatach: 29 wypadków w 4 gminach pow. Brzeżany, 8 (4) pow. Cieszanów, 99 (5) pow. Jaworów, 16 (2) pow. Skole, 57 (10) pow. Stanisławów, 34 (1) pow. Wadowice. — Oprócz tego w Galicyi dodatkowo zgłoszono 1.095 zasłabnięć na cholerę azyatycką w 34 gminach powiatu kałuskiego. Wypadki te wydarzyły się przed odebraniem tego powiatu nieprzyjacielowi i dopiero dodatkowo zostały wykryte.

„E VII."

Konstantynopol. Zatopiona przez Turków w cieśninie Dardanelskiej angielska łódź podwodna nazywała się „E VII."

Śmierć lotnika w walce.

Paryż. Lotnik wojskowy hr. La Rochefoucauld zginął podczas walk aparatów lotniczych.

SKŁADKI.

Dla ewakuowanych dzieci (na mleko)
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Wanda Baładówna, Emma Kulczycka, Marya Michalikówna i Czesław Michalik 3 K, zebrane podczas amatorskiego przedstawienia w kółku rodzinnem.

Na Czerwony Krzyż
złożył w administracyi »Nowej Reformy« Erazm Jasiewicz 4 K, zamiast iluminacyi dn. 18 sierpnia i z powodu odebrania Warszawy.

Na Sanatoryum dla chorych piersiowo legionistów
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« Jadwiga Solarska imieniem sekcyi komitetu pań opieki nad superarbitrowanymi legionistami w Wadowicach 20 K.

Na Legiony polskie
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Edward Pawłowski 2 K 30 h, Maryan Braunseis 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Aleksandra Schmalza; Helena Buciówna 4 K ze składek halerzowych dziatwy szkolnej, osób prywatnych, oraz z rozsprzedaży widokówek szkoły w Altenstadt; powiatowy Komitet Narodowy w Wieliczce 313 K, złożone przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Zakrzowie za staraniem Wojciecha Nowaka i Czupryny; Marya Książkówna 10 K, jednor. ochotnicy »S. M. S. St. Georg« 20 K, a mianow.: A. Tiger 5 K, Nielring 1 K, Katz 2 K, Rudolf 1 K, R. 2 K, M. 2 K, Srna 1 K, Tormi N. 5 K, Csonka 1 K; Passendorferowie 5 K jako podatek narodowy za wrzesień; Antoni Bukowski 10 K, Marya Majsner 2 K, Marya Janowska 5 K, Stanisława Nowakówna 5 K zamiast gwoździa w kolumnę Legionów; J. K. 8 K.

Na odbudowę Gorlic
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Formacye uzupełniające 90 p. p. (jarosławskiego) i 6 pułku ułanów (rzeszowskiego) 93 K 6 h, rekonwalescenci 90 p., I oddział, 1 barak, 11 K 30 h (razem 104 K 36 h) za pośrednictwem ks. Czesława Brody w Szombathely. J. P. 5 K, Stefania Pstruchówna 3 K 30 h.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Józef Hirschberg 2 K, Dworakówna Zosia, Christówna Hela i Marynka, Sobolówna Wisia, Hajdukówna Dela, Kopetschna Olusia, Marysia i Adach 16 K jako całkowity dochód z zabawy na ten cel przez nich urządz.; Mich. Waligórówna 6 K, zebr. od dzieci szkolnych w Rudny Wielkiej; Jan Ciomborowski 4 K 60 h z okazyi imienin żony; ranni i chorzy Legioniści kliniki chirurgicznej i okulistycznej 20 K; Dzidek 2 K z okazyi ślubu W. S.; Erazm Jasiewicz 4 K, zamiast iluminacyi dnia 18 sierpnia i z powodu odebrania Warszawy; N. Dudzińska 1 K przez dra Z. M.; Paweł Skwara 20 K jako nieprzyjęte przy pogodzeniu się w sprawie o obrazę czci koszta, złożone przez Franciszkę Siwkową z Woli Batorskiej; St. Czerwiński imieniem pow. sądu, notaryatu i adwokatury w Muszynie 30 K 52 h, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Antoniego Borsoego; Edward Szafrański 10 K, Teofil Kłosiński 20 K jako procent od znalezionych przez niego pieniędzy, a zgubionych przez p. M. M. w Rabce; Janina Tyszkiewiczówna 14 K, Michał Celewicz 10 K, Doering 50 K, zebrane przez sierżanta Michała Stolarza w IV plutonie, 7 komp., 3 pułku, II bryg. Legionów polskich; Jadwiga Solarska imieniem sekcyi komitetu pań opieki nad superarb. legionistami w Wadowicach 20 K.

Dla kalek-żołnierzy
złożyła w administracyi »Nowej Reformy« dziatwa szkolna w Dorożowie 5 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

P. St. Zielińska, żona prof. gimn., zechce podać mi swój adres, celem wypłacenia jej pensyi. J. Kwiatkowski, Berno (Mor.), Rudolfsgasse 11.
6084

Poszukiwanie zaginionych.

Grużewscy z Zakopanego proszą rodziny i znajomych o wiadomość za pośrednictwem dzienników o synu ich **Jerzym** i jego żonie, zamieszkałych przed wojną w Warszawie, potem internowanych w Rosyi. Prosimy „Kuryera Warszawskiego" o przedruk niniejszego ogłoszenia. 6105

August Scholtz w Lublinie. Zyjemy wszyscy zdrowo. Edzio żyje. **Parasiewicz w Tarnowie.** 5877 7 10

Piotr Ziółkowski, Lwów, ul. Issakowicza 18, poszukuje swojej matki, która mieszkała w Kaliszu. 5988 2 4

Antoni Śnieżek, c. k. porucznik 16 p. obr. kraj., Landwehrspital, Ołomuniec, zapytuje o miejsce pobytu **ks. Dra Pawła Jarosińskiego,** kapelana wojskowego. 6041 2 3

Komitet Obywatelski w Warszawie, dla Kazimierza Życkiego. **Józefa Ociecka** z Zakopanego prosi gorąco o wiadomość, o mężu swoim **Stanisławie.** Pism warszawskich proszę o przedrukowanie tej prośby. 6028 2 2

55.000 koron

potrzeba na **pierwszorzędną hipotekę** w Krakowie, w śródmieściu, na kamienicę 4-piętrową, solidnie, z komfortem budowaną. Dam 7%. Józef Siwek, Siemiradzkiego 17, I p. 5995 4 5

Na wieś

poszukuję człowieka z odpowiednim wykształceniem, któryby się podjął przerobić II i IV klasę gimn. z dwoma chłopcami. Superarbitrowani mają pierwszeństwo. Listy z podaniem warunków proszę adresować: Katarzyna Feill, właścicielka dóbr Zręczyce, p. Gdów. 6100 1 6

Potrzebna

rutynowana panna z kaucyą do trafiki i agencyi dzienników w Tarnowie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **R. 6091.** 6091 1 2

Poszukuję Niemki

do 2 dzieci. Fröblanki mają pierwszeństwo. — Wiadomość: Bzowska, p. Zerosławice. 6079 1 3

Guziki naciskowe

w wielkiej ilości do nabycia bardzo tanio. Zgłoszenia pod **A. C. 18090** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Heinryka Schalka, Wiedeń, I., Wollzeile 11. 6.91

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje, przedpokój i kuchnia z elektryką, na I piętrze, przy ulicy św. Tomasza 17 (róg ulicy Floryańskiej). Wiadomość u dozorcy domu. Bliższe informacye: Krupnicza 16, parter. 5936 3 3

Do sprzedania: kasa amerykańska kontrolna, National Cas-Register. **Urządzenie sklepowe.** — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5951 4 6

Potrzebna panna

do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim, oraz panny „**kelnerki**" biegłe w rachunkach, oraz języku niemieckim. Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5952 3 6

!! CYTRYNY !!

Wyjątkowa okazya.

Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelli" w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk, pierwszy gatunek à 35 K, drugi à 32 K. Przy większych zamówieniach jak 100 paczek, 5% opustu. — Zgłoszenia: **Import-Export, Dunajewskiego 2.** 5949 4 5

Akademik-matematyk

udziela lekcyi z matematyki w zakresie 8-miu klas gimn. Zgłosz. list. pod „Warszawa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6085 1 3

Szpital św. Łazarza przyjmie zaraz: parobków, chłopca blacharskiego, chłopca stolarskiego, starszego parobka, dozorców chorych (obłąkanych), ogrodniczka ze świadectwami i woźnicę do koni ze świadectwami. Zgłaszać się należy u Inspicyenta Szpitala, Kopernika 17. 6086 1 3

Szpital św. Łazarza

potrzebuje 70 okien nowych. Rozmiary i szczegóły podaje w godzinach urzędowych Inspicyent Szpitala Kopernika 17. 6087 1 3

Maturzystka gimn.

z odzn., poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „Lekcya" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6085 1 2

Sprzedam

interes korzenny z trafiką w Podgórzu, przy ul. Rękawka 28. 6082

Doświadczony

pedagog przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych wszystkich klas gimnazyalnych. Zgłoszenia pod S. Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6075 1 2

Spółuczni

z dobrych domów do pryw. nauki do egz. z 4 kl. gimn. lub realn., poszukuje dla syna. Zgłoszenia: Dr Wójtowicz, Pychowice, p. Dębniki ad Kraków. 6074

12 do 14.000 kor.

na hipotekę zaraz ulokuje starszy urzędnik, utrzymawszy administracyę kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia pod **W. C. 13** do 20 września przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6050 1 2

Do przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego, wytwarz. artykuł codziennego zapotrzebowania, silnie wprowadzonego nietylko w Krakowie i Galicyi, leca także i z najlepszej strony znanego w Królestwie Polskiem, prosperującego dobrze i w czasie wojny, poszukuje się z powodu trudnego uruchomienia gotówki spólnika (czki) z kapitałem do 10.000 koron. Fachowe znajomości nie potrzebne. Dochód między 8—10% bezwzględnie zapewniony. Zgłoszenia wraz z podaniem bliższego adresu pod W. P. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6066 1 2

Zmiana lokalu.

Rząd uprawn. I. krakowskie

Biuro korespondencyjne

J. J. Rycklera (istniejące od r. 1889), przeniesione zostało z domu l. 3, ul. Czackiego, **do domu l. 1, ul. Gołębia.** Udziela informacyj piśmiennych we wszelkich sprawach. (Hon. przystępne). 6070

Służący

wolny od wojska, posiadający świadectwa dłuższego pobytu na posadach, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia osobiste w składzie **Linoleum i cerat,** Kraków, Rynek gł. 10. 6056 1 3

Szukam

dla mej przyjaciółki odpowiedniej partyi. Reflektuje się na mężczyznę inteligentnego, do lat 45, na wyższem stanowisku. Zgłoszenia pod **Marya Lawan** przyjmuje Adm. „N. Reformy" do 15 b. m. 6057 1 2

Potrzebni

subiekci

do ciast i do cukrów, do fabryki czekolady A. Piaseckiego w Krakowie. 6113 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 6089 1 10

Majątek

115 hektarów w zachodniej Galicyi, z gorzelnią **do sprzedania.** Zgłoszenia pod **Nr 5932** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5932 3 3

Ceramik

długoletni kierownik parowych fabryk w pierwszorzędnych firmach, obznajomiony dokładnie z całym procederem fabrykacyi tak cegły. jak i dachówek, oraz innych wyrobów z gliny, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia: H. Holzer, Bochnia, ulica św. Leonarda l. 1235. 5946 2 5

Poszukuję zaraz 2 pokoi z kuchnią, umeblowanych (pożądana łazienka). Zgłoszenia: Garbarska 10, I p., na prawo. 5914 3 3

Dwóch mężczyzn

poszukuje **dwóch pokoi** umeblowanych elegancko, z komfortem, światłem elektrycznem, łazienką, w okolicy plant, z osobnem wejściem. — Zgłoszenia list. pod „**Auto A. 947**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6049 2 4

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, ubikacyi przynależn., duże, eleganckie urządzenie, ze światłem elektrycznem, gazem, zaraz do wynajęcia: Urzędnicza 32. Wprost parku Krakowskiego, dzielnica 15, Nowa Wieś. 6027 2 5

Części do maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **R. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 7 10

Znaleziono zegarek

męski, z dewizką. Do odebrania: Jan Krawczyk, ul. Studencka l. 29. 6116 1 2

Pomocnik księgarski

rutynowany, dobrze polecony, potrzebny zaraz. J. Hopcas A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 6110 1 3

Do wynajęcia

każdego czasu salonik frontowy, o dwóch oknach, pięknie umeblowany, z elektrycznością. przy ulicy Siemiradzkiego l. 3. Wrazie żądania z utrzymaniem. Oglądać można od godziny 11 do 1 w południe i 3 do 5 po południu. Ul. Siemiradzkiego l. 3, I piętro, na lewo. 6111 1 3

Dwa pokoje

frontowe, z umeblowaniem, pościelą, dla Panów lub Pań, razem lub oddzielnie, dla małżeństwa i na żądanie kuchnia i naczynie zaraz do wynajęcia. Wielopole 7, I p., na prawo, u p. Rybarskiej. 6103 1 2

Kamerdyner

lokaj (żonaty), z dobremi, długoletniemi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady w odpowiednim domu. Franciszek Bujak, p. Zabierzów. 6103 1 2

Węgierski miód deserowy

z poręczeniem naturalny, pszczelny wyrób, zastępujący masło i mleko, 5 kg za 12 K wysyła opłatnie za zaliczką Dr Bajor, pszczelarz, Budapest, I., Varosmajorg. 49. 5945 1 15

Makulatura

do sprzedania. Szczepańska 9, biuro Dzienników. 6109 1 2

English Lessons

and conversation. Miss May Horań, czyk, Retoryka 2, I p. 6067 1 3

Sklep

ze składami, przestrony, w trzechpiętrowej, solidnej kamienicy, zaraz do wynajęcia. Kraków, ulica Kościuszki l. 7. 6065 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

5848 6 8

Zawiadamiam moje P. T. Klientki, że po dłuższej nieobecności powróciłam i prowadzę Pracownię Kapeluszy przy **ul. św. Sebastyana l. 22, parter.** Jak dotąd, tak i nadal dołożę wszelkich starań, by zadowolnić wybredny gust moich P. T. Klientek.

Z wysokiem poważaniem
Emilia Elgas.

Przyjmę zaraz panienkę do nauki modniarstwa. Kraków, ul. św. Sebastyana l. 22, parter. 6024 2 3

Poszukuje zajęcia samodzielna

buchalterka-bilansistka

z pierwszorzędnemi kwalifikacyami i wieloletnią praktyką w wielkiej instytucyi handlowo-przemysłowej. N. Kulczycka, Kraków, ul. Sołtyka 4. 6018 2 3

Subiekt

uzdolniony w wyrobie cukrów i ciast, potrzebny do fabryki czekolady A. Piaseckiego w Krakowie. 6050 2 2

Sklep

towarów mieszanych z trafiką i magla, bardzo dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu powołania właściciela do wojska. Wiadomość: ul. Krzemionki l. 9. 6034 2 2

Techniczny dyrektor

browaru, 43 lat. Polak, posiadający dyplom zawodowej akademii w Monachium, 25 lat praktyki od małych do pierwszorzędnych browarów, jak Okocim, Pilzno, pragnie z powodu lokalnych stosunków zmienić posadę — najchętniej do Królestwa. Bliższe szczegóły pod adresem p. Leontyna Lanferman, oficyant. pocztowa, Stanisławów Dworzec. 5729 4 5

Magazyn konfekcyi dziecięcej p. f.

Lotti Korall

ul. Grodzka 9

poleca na sezon obecny konfekcye dla dzieci od lat 16, dla chłopców do lat 12, jakoteż bluzki szlafroki damskie. Wielki wybór swetrów damskich i dziecięcych. Mundurki i kostiumy szkolne na składzie. Zamówienia wykonuje się w ciągu 24 godzin. 5733 4 4

Prywatne kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych. Własne repetytorya w całości do egzaminu histor. w części do innych egz.

Zgłoszenia od 3—5 po południu. 5936 2 3

Dr Kazimierz Kucharczyk, Kraków, Loretańska 3.

Konkurs.

Towarzystwo pryw. Gimnazyum realn. z pr. publ. w Nisku ogłasza konkurs na **dwie posady nauczycieli** (przyrodnika, lub matematyka i germanisty) z zasadniczą płacą roczną 2400 K. Udokumentowane podania należy wnosić na ręce Towarzystwa do **dnia 15 września b. r.** Pierwszeństwo mają kandydaci z językiem francuskim.

Za Wydział: 6045 1 2

Tadeusz Rojek kierownik. **Michał Fornelski** W.-Prezes

Zboża do siewu

uznane przez Komisye dla oceny zbóż do siewu a mianowicie

pszenicę . . . . . po K 40·—
żyto . . . . . „ „ 34·—
jęczmień ozimy . . . „ „ 32·—

za 100 kg (worki stukilowe po K 2·50 za sztukę) wysyła za gotówkę z góry w całej Galicyi

Syndykat Rolniczy w Krakowie

pl. Szczepański 6.

5957 2 6

L. 262. 6063 1 2

Konkurs

na rok naukowy 1915/16 dla uczniów c. k. szkoły zawod. ślusarskiej w Świątnikach Górnych na 3 stypendya po 300 K rocznie płatnych w miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendyów mają:

a) wyzwoleni czeladnicy ślusarscy, pragnący się wykształcić w swoim zawodzie;
b) synowie rzemieślników, posiadający pewną praktykę w zawodzie ślusarskim;
c) w razie braku kompetentów, uczniowie, mogący się wykazać pewną praktyką w zawodzie ślusarskim.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, jakoteż dowód odbytej praktyki, należy wnieść pod adresem szkoły, najpóźniej **do 30 września b. r.**

C. k. Dyrekcya.

Firma Mendel Pamm, Kraków

Rynek 13

Zawiadamia Sz. Publiczność, że z powodu **przeniesienia swego magazynu do innego lokalu wyprzedaje wszelkie meble** na składzie się znajdujące **po możliwie zniżonych cenach.** 5829 5 6

WPISY NA NOWE CZTEROMIESIĘCZNE KURSA BUCHALTERYI, KORESPONDENCYI HANDLOWEJ, RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ ETC. W RZĄD. UPOWAŻ. **SZKOLE BUCHALTERYI STANISŁAWA BURNATOWICZA** W KRAKOWIE — ULICA FLORYAŃSKA L. 55

już się odbywają. — Początek nauki 9-go września b. r.

5945 4 5

L. 9398. 6092 1 3

Ogłoszenie!

Dnia 10 września 1915 odbędzie się w Magistracie miasta Myślenic publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 8318 sztuk drzewa w lesie miejskim — oszacowanego na 57691 koron 32 halerze (jodła, świerk).

Mający chęć kupna mają wnieść oferty wraz z wadyum 10%, najpóźniej w dniu tym do godziny 12 w południe. Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1915.

Burmistrz
Dr Klakurka.

ZAWIADOMIENIE.

Od dnia 1 września 1915 r. jest mój skład fabryczny napowrót otwarty **w Krakowie, przy ul. św. Krzyża L. 7.**

Z poważaniem

ZYGMUNT FLUSS

C. i k. nadworna
sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia. 5916 3 12

Matura.

Celująca uczennica VIII klasy klasycznego gimnazyum, władająca językiem niemieckim, jak rodowitym, poszukuje lekcyi. Najchętniej podejmie się przygotowania koleżanki do matury. Zgłoszenia pod „Matura" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6037 2 3

B. nauczycielka

szkoły Berlitza w Poznaniu udziela lek. jęz. francuskiego. Także przyjmuje się wszelkie przepisywania. Smoleńsk l. 35, parter. 6031 2 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczny kurs

jęz. niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 6043 2 5

Stoły i krzesła

mało używane tanio do sprzedania. Ul. Szewska 17, II p., front. 6014 2 2

Do wynajęcia

od 1 października mieszkanie, złożone z 7 pokoi, kuchni. 2 przedp., łazienki etc. z elektr. i gaz., na II piętrze, przy ulicy Karmelickiej 34. Wiadomość także na I p. 5930 3 3

Panienki

z dobrego domu znajdą umieszczenie, wikt i opiekę. Zgłoszenia pod „**B. B.**", przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5993 3 4

Stud. fil.

(matematyka i fizyka), poszukuje lekcyi. Zgłoszenia list. pod **H. P.** przyjmuje Administ. „N. Reformy". 5995 3 3

Lekcyi języka rosyjskiego

i konwersacyi, udziela „**Litwin**". Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6000 2 3

Posady

poszukuje za skromnem wynagrodzeniem: buchalterki, stenografistki, mundantki, lub kasyerki. Zgłoszenia pod **E. P. O.,** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5997 2 6

Obiady

zmięsne z 3 dań po 1.40 K wydaje „**Kuchnia domowa**" od 12—3 g., Podwale 3, parter. W abonamencie opust. 6002 2 5

Do wynajęcia zaraz

pokój i kuchnia, przy ul. Wygoda 8 i Lelewela 5. Wiadomość: ulica Wygoda 8, parter. 6008 2 3

W Bochni

jest do wynajęcia piekarnia z 3 sklepami pod Nr 85, Geratowski, ul. Kazimierza Wielkiego. 6009 4 10

Dom murowany

o 9 ubikacyach, z ogrodem owocowym, w bardzo ładnem położeniu, do sprzedania w Woli Justowskiej Nr 85. 6014 2 6

Kupię

wózek dziecięcy, wysoki, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „**Wózek**", do biura inseratów i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, Jagiellońska 7. 6011 2 2

Groble 3

od 1 października do wynajęcia eleganckie 4 pokoje słoneczne, przedp., łazienka gaz.; kuchnia, spiżarki. Elektryka, gaz, rechaud. 6022 2 3

Praktykant zamiejscowy

z ukończoną II kl. gimnazyalną, lub realną, znajdzie miejsce w handlu kolonialnym i win A. Rygielskiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 5974 3 6

„Jahra"

Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 15 50

Koncypient

z egzaminem adwokackim, obrońca w sprawach karnych, z praktyką w pierwszorzędnych kancelaryach powiatowych, obwodowej i lwowskich, wolny od wojska, dobrze się prezentujący, z najlepszemi referencyami, poszukuje posady. także kierownictwa kancelaryi. Zgłoszenia pod „**Samodzielny**", przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6013 3 3

Rutynowana magistra

poszukuje posady. Zgłoszenia: Steinbach, Püspökladany, Węgry. 6020 3 3

Cukiernia Zygmunta Peszkowskiego

w Sanoku

poszukuje uzdolnionego subiekta w cukrach i pieczywie. 6019 3 3

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:

Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg.
Rządcy z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.
Gorzelnika, któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy.
Adjunkta gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą.

Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz, Rzeszów, ulica Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5954 3 6

Miejsce sklepowej

w mleczarni lub piekarni, albo pomocnicze w sklepie, ewent. opiekę nad dziećmi w Krakowie obejmie osoba intel., w średnim wieku. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro informacyjne, Kraków, ul. św. Tomasza 37. 5961 2 2

Kupię handel

korzenny, śniadankowy, na prowincyi, ewentualnie z domem. Adres: Dom handlowy Leon Schiller, Kraków, ul. Wiślna. 5989 2 3

Dla pani lub panny

pokój do wynajęcia, ewent. z utrzymaniem. Zgł. listowne pod „**B. B.**", przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5994 2 4

Panna ekspedyentka, energiczna, wys. parterze z dobremi poleceniami, z kilkoletnią praktyką w sklepie masarskim, poszukuje miejsca w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **K. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5992 3 4

Poszukuje się

Francuzki, młodej bony, na cały dzień lub pół dnia, oraz nauczycielki do gry na fortepianie dwa razy tygodniowo po dwie godziny. Zgłoszenia list. z podaniem kwalifikacyi i warunków pod **Nr 48** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5973 3 3

Madame de Grange, Professeur

est à Cracovie et reprendra ses „**Cours de Français**" au mois de Septembre. Ul. Librowszczyzna 8, parter. 5991 2 3

Wózek dziecięcy, mało używany, do sprzedania. Wiadomość u odźwiernego ul. Basztowa 1. 5871 4 5

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 6 20

Sekretaryat Komitetu Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu, ul. Mariahilferstrasse 10, poleca **rolnika** z wykształceniem akademickiem, lat 24, wolnego od wojska i odpowiednią praktyką. 6062 2 5

Koncypient adwokacki

poszukuje posady lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Koncypient Nr 2000" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 6051 2 3

Panienka

z ukończoną klasą V w., umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „**Zdolna**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6052 2 3

Absolwentka

szkoły handlowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**W. A. G. 30**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6040 2 6

Potrzebna uzdolniona

kawiarka

zaraz. Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5953 4 4

Do wynajęcia zaraz.

Ulica Radziwiłłowska 15, mieszkanie słoneczne, III piętro, 5 lub 4 pokoje, kuchnia, pokój kąpielowy z piecem gazowym, pokój dla służby, osobna pralnia, mieszkanie z komfortem i korytarzowo urządzone, oświetlenie elektryczne. **Także pokoje kawalerskie.** 5998 5 6

Stow. fryzyerów

zawiadamia członków, iż biuro pośrednictwa pracy znajduje się od dnia dzisiejszego **u p. L. Raucha, przy ul. Karmelickiej l. 22.** Pomocnicy, poszukujący pracy, zechcą się tam zgłaszać. 6048 2 3

Automobil 30 P. S.

model najnowszy, tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa 12, cukiernia. 6055 2 2

Pracownia gorsetów

„Gracya"

Kraków, Rynek gł. 9 (w passażu)

poleca na sezon obecny gorsety i wszystkie artykuły w zakres ten wchodzące.

Ceny nader niskie. 5891 3 3

Słoneczne 3 pokoje

przedpok., kuchnia, łazienka, na wys. parterze i I piętrze, przy ul. Kołłątaja 12, do wynajęcia od 1-go października. 5771 6 8

Ziemniaków

świeżego zbioru, najlepszej jakości dostarczam od 20 q wyżej w każdej ilości. S. Neumark, Kraków, ul. Jasna 6. 5865 4 4

Zaraz do wynajęcia

pokój kawalerski, z osobnem wejściem — słoneczny, z pięknym widokiem — z meblami lub bez, na II-giem piętrze, przy Alei Z. Krasińskiego l. 19. 5900 2 3

Dla Pań! Udzielam lekcyj buchalteryi. — Zgłoszenia: Kazimierz Zimowski, Kraków-Czarna Wieś, ul. Kraśnicka 5. 5938 3 3

Nauczycielka

z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 589** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 8 10

3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka gaz. elektr., na wysokim parterze, od 1 października do wynajęcia przy ulicy Lubicz 26. 5911 3 3

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi fortepianu, oraz niemieckiego i francuskiego. Warunki bardzo przystępne. Zbiorowe lekcye niemieckiego i francuskiego 3 koronowy miesięcznie od osoby. Zgłoszenia od 10—5. Ulica św. Filipa l. 18, I p., na lewo. 5665 5 10

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne w skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 5908 12 19

Apteka

M. Ganszera w Białej poszukuje **praktykanta.** 5702 5 5

Pracownia krawiecka.

Dnia 6 września b. r. otwieram pracownię ubrań dla chłopczyków, panienek i p. pensyonarek. Mogę zadowolnić wszelkie wymagania, gdyż przez dłuższy czas pracowałam w magazynach krajowych i amerykańskich. **H. Kłapówna,** ulica **Szewska 16,** dom p. Grabowskiego 5965 3 3

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Józefa Tobiczyka w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl. reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 grudnia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych, przyjmuje codziennie wpisy od 3½ do 6-tej po południu na kurs, który się rozpocznie dnia 11 września 1915. 6012 3 5

Wyborne ciastka

szwajcarskie **biszkopty,** wyroby cukrowe, czekoladę, **sardynki, konserwy** wszelkiego rodzaju wysyła w każdej ilości 5972 2 3

Karol Kaindl, Wiedeń, VII., Burggasse 94.

Chcący objąć posadę

powinni ukończyć praktyczne kursa buchalteryi, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **I-szej przez c. k. Radę szkol. kraj. uprawn. SZKOLE BUCHALTERYI „HERMES",** Kraków, Floryańska 35 (wejście od ul. św. Marka 20). — **Wpisy od 10—12 i 3—5.** 5879

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

5773 8 0